

Protokół
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
odbytego w dniu 7 czerwca 2024 r.

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji otworzyła Pani Anna Piórek – Przewodnicząca komisji, która powitała członków komisji oraz pozostałe osoby przybyłe na posiedzenie. Następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Dalsza analiza skargi z dnia 7 maja 2024 r. z udziałem osób zainteresowanych.
2. Sprawy bieżące i różne.

Do przedstawionego porządku obrad członkowie komisji nie zgłosili żadnych uwag i został przyjęty jednogłośnie. Następnie Przewodnicząca Komisji przystąpiła do zatwierdzenia protokołu z poprzedniego posiedzenia. Do przedstawionego protokołu nie wnoszono uwag i został przyjęty jednogłośnie.

Przewodnicząca komisji oddała głos obsłudze prawnej.

Realizując pierwszy punkt dzisiejszego porządku obrad głos zabrała **Pani mecenas** [REDAKTOWANE], która przedstawiła członkom komisji pisemne wyjaśnienia złożone przez Panią [REDAKTOWANE] w odniesieniu do zarzutów zawartych w skardze, złożonej przez pracowników GOPS.

W nawiązaniu do powyższego poproszono na rozmowę **Panią** [REDAKTOWANE] – jedną z pracownic, które podpisały się pod złożoną skargą. Oznajmiła, że pracowała sumiennie, a każdą decyzję konsultowała z Panią Kierownik. Dodała, że poza obowiązkami wynikającymi z umowy o pracę udzielała się także w wolontariacie.

W tym miejscu **Pan Mecenas** [REDAKTOWANE] – pełnomocnik skarżących i zapytał o kwestię związaną z urlopem wypoczynkowym.

Pani [REDAKTOWANE] odpowiedziała, że wcześniej swoje wakacje spędzała wspólnie z Panią Kierownik, jednak później w wyniku jakiś uwag i sugestii ze strony Pani [REDAKTOWANE] stwierdziłam, że lepiej urlop spędzać oddzielnie, co nie podobało się Pani Kierownik.

Pani [REDAKTOWANE] odpowiadając na pytanie potwierdziła, że na początku roku składa się do Kierownika plan urlopów, jednak wiadomo, że później w wakacje można go było delikatnie korygować lecz zawsze tak był ustalany, aby zapewniona była obsada pracownicza gwarantująca prawidłowe funkcjonowanie ośrodka. Kontynuując Pani [REDAKTOWANE] oznajmiła, że tak się złożyło, że w tym samym czasie co ona urlop chciała wziąć Pani [REDAKTOWANE] takiemu rozwiązaniu się sprzeciwiała Pani Kierownik. Ostatecznie urlop wzięłyśmy obie w tym samym czasie. Dodała, że P. Kierownik żądała podpisania oświadczenia, że w razie potrzeby ściągnie nas z urlopu, przerywając go, jednak ja takiego oświadczenia nie napisałam, oznajmiła Pani [REDAKTOWANE].

Kolejno głos zabrał Pan Mecenas [REDAKTOWANE], który zapytał, czy podobne problemy z urlopami miały miejsce w latach poprzednich, poza tym, jak zachowywała się Pani Kierownik po odbytym przez P. [REDAKTOWANE] urlopie.

Pani [REDAKTOWANE] odpowiedziała, że chodziła zła i naburmuszona. Ponadto odnosząc się do tematu związanego z podpisywaniem listy obecności oznajmiła, że w latach wcześniejszych lista

obecności była w pokoju księgowej w szufladzie – łatwo dostępna, później lista była w pokoju P. Kierownik, a że P. Kierownik spóźniała się do pracy, to trzeba było czekać, aby listę podpisać. Później w miarę upływu czasu chcąc podpisać listę obecności można było wziąć klucz do pokoju P. Kierownik i listę podpisać.

Kolejno Pani [REDAKTOR] odniosła się do tematu wyjść prywatnych. Oznajmiła, że wyjście podpisywało się w odpowiednim dokumencie, bez możliwości odpracowania, tak się działo od 2022 r. Każde wyjście prywatne było potrącane z pensji, a w ZUS-ie nawet 15 minutowa nieobecność była zaznaczana jako całodniowa. W tym miejscu Pani [REDAKTOR] dodała, że w przypadku nawału pracy można było zostawać po godzinach lub nawet w weekendy.

Następnie P. [REDAKTOR] odniosła się do tematu zwolnień lekarskich. Poinformowała, że przebywając na urlopie dostawała od P. Kierownik sms-y, aby definitywnie określiła się, kiedy wróci do pracy, poza tym P. [REDAKTOR] twierdziła, że P. [REDAKTOR] pisała do ZUS-u donosy na osoby przebywające na zwolnieniach lekarskich celem skontrolowania ich zasadności.

Kolejno głos zabrał Pan Mecenas [REDAKTOR] który prosił o odniesienie się do stwierdzenia P. [REDAKTOR], że pracownicy robią sobie wycieczki po Urzędzie (UG, GOPS i GZUK mają siedzibę w jednym budynku).

Pani [REDAKTOR] oznajmiła, że czasem trzeba było i pójść do innej koleżanki z GOPS, aby uzgodnić jakieś kwestie związane z pracą lub nawet pójść do GZUK, który pracuje w tych samych godzinach, co GOPS, aby zapłacić sobie za zużytą wodę. Pozostając w temacie P. [REDAKTOR] oznajmiła, że rozmawiając z P. Kierownik wyczuwało się jej wyższość, a ton jej głosu był wręcz dyskryminacyjny, często uważała, że nie mam kręgosłupa moralnego.

W tym miejscu P. [REDAKTOR] nawiązała do sytuacji związanej z przyznawaniem dodatku węglowego, dodała, że P. [REDAKTOR] wykryła nieprawidłowości z mojej strony z tym związane i złożyła doniesienie do Prokuratury. Twierdziła, że poniosę konsekwencję swojego działania i zostaną zwolniona, że moja kariera już się skończyła.

Kontynuując P. [REDAKTOR] oznajmiła, że został wprowadzony nowy Regulamin, który zakłada, że pracownik socjalny musi 4 h dziennie przebywać w terenie, a zdaniem P. [REDAKTOR] nie zawsze zachodzi taka potrzeba, aby 4 h być w terenie. Ponadto P. [REDAKTOR] oznajmiła, że P. Kierownik podburzała pracownice przeciwko sobie i twierdziła, że zarzuty przeciwko niej skierowane – odeprze, a wnosząc skargę oskarży o zniesławienie.

Kolejną osobą, która zabrała głos w sprawie była Pani [REDAKTOR]. Oznajmiła, że w GOPS pracuje 33 lata, dodała, że w swoim życiu przeszła niejedną ciężką chorobę i jak była potrzebna powrotu do pracy, to wróciła, chociaż jeszcze nie była zdrowa. Dodała, że po prostu nie rozumie zachowania P. Kierownik chociaż dodała, że sama popierała jej kandydaturę na kierownika. Oznajmiła, że jak ona tak może traktować te swoje pracownice, w tym miejscu P. [REDAKTOR] stwierdziła, że jej zostało 2 lata do emerytury, to sobie poradzi, ale dodała, że dziewczyny są przez P. Kierownik obrażane, wyzywane. Oznajmiła, że koleżanki pracujące w GOPS są osobami inteligentnymi, wykwalifikowanymi i nie zasługują na takie traktowanie. Dodała, że kiedyś Pani Kierownik tak krzyczała, że było słyhać na dworze więc weszłam tam i powiedziałam, żeby się uspokoiła, to od tej pory byłam jej wrogiem. W toku dalszej wypowiedzi P. [REDAKTOR] oznajmiła, że P. [REDAKTOR] bardzo nie lubiła P. [REDAKTOR] - [REDAKTOR], nazywała ją „łykiem widawskim”, często używała sformułowania „te cwaniary, cwaniactwo”.

Kolejno głos zabrał **Pan Mecenas** [REDACTED] który pytał, dlaczego P. [REDACTED] wykazywała taki sprzeciw wobec urlopu P. [REDACTED].

Pani [REDACTED] odpowiedziała, taki wielki problem się zrobił, gdy P. [REDACTED] dowiedziała się, że P. [REDACTED] zaplanowała sobie urlop bez udziału rodziny P. Kierownik, chociaż tak bywało w przeszłości, że te urlopy spędzały razem. Poza tym P. [REDACTED] również potwierdziła, że każde wyjście prywatne trzeba było odnotować w określonym dokumencie, nie można go było odpracować i było to potrącanie jako nieobecność całodniowa w ZUS-ie. Jednak w wyniku kontroli ZUS takie działanie było bezpodstawne i teraz księgową musi składać do ZUS korekty. Ponadto P. [REDACTED] nękała pracowników na zwolnieniach lekarskich, prosiła ZUS o kontrolę – „widziałam takie pismo na scanach” oznajmiła P. [REDACTED].

Kolejno omówiono kwestie relacji koleżeńskich między P. [REDACTED], a pozostałymi pracownikami oraz relacji P. [REDACTED] – petenci.

P. [REDACTED] oznajmiła, że ona do [REDACTED] nie ma żadnych zarzutów, a z tego, co się orientuje, to petenci bardzo często przychodząc załatwić jakąś sprawę prosili o pomoc [REDACTED].

W kolejnej kwestii P. [REDACTED] oznajmiła, że P. [REDACTED] w obliczu osobistej tragedii rodziny będącej pod opieką GOPS pojechała do nich i pozwoliła dokonać wydatki związane z pogrzebem. P. [REDACTED] oznajmiła, że owa rodzina zakupiła ubrania na kwotę ok 2 tys. zł, a później to ja miałam postarać się, aby ten wydatek miał pokrycie w rachunkach.

Kolejno P. [REDACTED] odniosła się do zarzutów P. Kierownik dot. nieprawidłowości w temacie przyznawania dodatków węglowych. Oznajmiła, że P. [REDACTED] głośno zastanawiała się co ja zrobię jak dostanę wyrok, że już nie powinnam tu pracować itp., dodała także, że 4 osoby są do zwolnienia w GOPS-ie.

Następnie P. [REDACTED] oznajmiła, że 11 kwietnia 2023 r. został wprowadzony nowy Regulamin, gdzie zgodnie z jego zapisami pracownicy terenowe powinny 4 h w ciągu dnia pracy przebywać w terenie.

W dniu 12 kwietnia odbyło się spotkanie P. Kierownik z pracownikami pracującymi w terenie – tj. z P. [REDACTED], P. [REDACTED], Panią [REDACTED] i ze mną tj. [REDACTED], gdzie zostałyśmy poinformowane o zmianie Regulaminu pracy w GOPS.

Kontynuując Pani [REDACTED] oznajmiła, że Pani Kierownik zarzuciła mi, że najmniej jeżdżę w teren, a ja jej odpowiedziałam, że jak zachodzi taka potrzeba, to zawsze jeżdżę.

W związku z tym złożyłam zawiadomienie do PIP, oznajmiła P. [REDACTED] celem zbadania zasadności tego zapisu.

Kolejną osobą, która złożyła skargę na Kierownika GOPS była P. [REDACTED]. Oznajmiła, że jej stosunki z P. Kierownik nigdy nie układały się zbyt dobrze, mam wytykane, że źle odnoszę się do koleżanek, że jestem niemila dla petentów. Dodała, że być może w natłoku obowiązków (częsta zmiana współpracownic) coś nie dopełniłam lub niestosownie się odezwałam, ale nigdy nie zaniedbałam swoich obowiązków, nie zaniechałam terminów. Poza tym odnosząc się do planu urlopów Pani [REDACTED] oznajmiła, że był taki plan, ale nigdy nie był sztywno przestrzegany. W kwestii listy obecności Pani [REDACTED] oznajmiła, że była ona dostępna w pokoju P. Kierownik i często z tego względu, że P. [REDACTED] się spóźniała to musiałam czekać by móc się podpisać i dopiero wejść do swojego pokoju na drugim piętrze. Kolejno P. [REDACTED] odniosła się do tematu wyjść prywatnych, dodała, że

dawniej można było wyjść i później to odpracować, ale teraz już to się zmieniło i już tak nie można było, dodała, że ZUS traktował nawet kilkunastominutową nieobecność jako nieobecność całodniową. Kontynuując P. [REDAKTOR] oznajmiła, że od 26 stycznia była na zwolnieniu lekarskim od [REDAKTOR], w kwietniu dostała telefon od P. Kierownik, że ma się określić, kiedy wraca do pracy, bo w końcu trzeba będzie rozpiścić konkurs na to stanowisko dodała P. Kierownik. Wobec tego, P. [REDAKTOR] oznajmiła, że wzięła urlop i pojechała do lekarza orzecznika i wróciła do pracy i już na powitanie miała zarzuty, że tak długo była na zwolnieniu, poza tym w wyniku kontroli moich dokumentów i decyzji, które wydawałam przed pójściem na zwolnienie lekarskie miałam zarzut podpisu decyzji, która nie należała do mojego zakresu, oznajmiła P. [REDAKTOR].

W tym miejscu Pani Mecenasa [REDAKTOR] - Werpachowska zapytała, czy coś wiadomo P. [REDAKTOR] o skierowaniu sprawy dodatków węglowych do Prokuratury.

Pani [REDAKTOR] odpowiedziała, że P. Kierownik poinformowała ją, że kieruje sprawę do organów ścigania i doprowadzi ją do końca, groziła, że „już po Twojej karierze”. Poza tym P. [REDAKTOR] oznajmiła, że odbywały się także pogadanki dla pracowników gdzie P. Kierownik używała sformułowań ogólnikowych, ale sugerujących, że trzeba się mieć na baczności i że nas obserwuje, często przy innych pracownikach mówiła, że moje postępowanie jest nieetyczne. Poza tym twierdziła, że często chodzę na zwolnienia lekarskie. Kontynuując P. [REDAKTOR] dodała, że obecnie korzysta z pomocy [REDAKTOR], oznajmiła, że bardzo lubi tę pracę, ale nie wyobraża sobie, żeby pracować w takim napięciu i stresie.

W toku dalszego posiedzenia komisja wysłuchiwała opinii w sprawie **Pani [REDAKTOR] – Kierownika GOPS.**

Na wstępie Pani Mecenasa [REDAKTOR] - Werpachowska prosiła o wyjaśnienie kwestii zawartych w skardze, a dotyczących urlopów.

Pani [REDAKTOR] oznajmiła, że zawsze plan urlopów pozwala na dobre zorganizowanie pracy ośrodka w okresie wakacji. I tak dodała, że w jednym czasie, niekoniecznie zgodnie z planem urlopów chciały pójść na urlop P. [REDAKTOR] i P. [REDAKTOR]; w tym okresie urlop miała zaplanowany tylko P. [REDAKTOR]. Ostatecznie P. [REDAKTOR] i P. [REDAKTOR] poszły na urlop, a w pracy została P. [REDAKTOR].

W tej kwestii P. Mecenasa [REDAKTOR] – Werpachowska zapytała, czy oczekiwała Pani złożenia oświadczenia, że w razie potrzeby P. [REDAKTOR] i P. [REDAKTOR] wracają z urlopów.

Pani [REDAKTOR] oznajmiła, że tak, a podyktowane to było potrzebą zabezpieczenia wykonania wszystkich zadań nałożonych na GOPS.

W tym miejscu Pani Mecenasa oświadczyła, że przecież nie było potrzeby żądania złożenia takiego oświadczenia, gdyż takie rozwiązanie gwarantuje Kodeks Pracy.

Kolejno Pani Mecenasa nawiązała do tematu listy obecności.

Pani Kierownik oznajmiła, że gdy dzieliła pokój z księgową to lista obecności była w tym pokoju, a od 2022 r. Kierownik GOPS ma oddzielny pokój i tam znajduje się lista obecności. Wobec powyższego Pani Mecenasa stwierdziła, że kiedyś było trzeba mniej zabiegów by podpisać listę obecności, a teraz trzeba to jak gdyby celebrować – czekać aż P. Kierownik przyjdzie do pracy, aby podpisać swoją obecność w pracy.

Następnie P. Kierownik odniosła się do tematu wyjść prywatnych. Oznajmiła, że po tych incydentach z nieprawidłowościami przyznawania dodatków węglowych i sugestii P. Sekretarza, nie ma możliwości odpracowania wyjść prywatnych.

Wobec tego Pani zdaniem wyjście prywatne trzeba było potrącić z pensji, zapytała P. Mecenasa.

Odpowiedzi na powyższe udzieliła P. [REDAKTOWANE], która oznajmiła, że księgową nie zapoznała się z tematem merytorycznie i teraz trzeba do ZUS wysłać korekty związane z nieobecnościami.

Kolejno P. Kierownik odniosła się do zakazu odpracowywania nieobecności spowodowanych wyjściami prywatnymi i na zarzut, że jak trzeba było pracować długo i intensywnie, to pracownicy pracowali nawet w niedzielę, P. Kierownik oznajmiła, że najwięcej to ona pracowała w niedzielę, a jak ktoś inny pracował, to był za to wynagradzany.

Kolejno Pani Mecenasa pytała P. Kierownik, czy często wysyła Pani do pracownika będącego na zwolnieniu lekarskim sms prosząc „o odpowiedzialną i dojrzałą decyzję”, dodając, że Pani Kierownik swoimi sformułowaniami w sms-ach próbuje wpływać na decyzje pracowników będących na zwolnieniu lekarskim.

Pani Kierownik oznajmiła, że takie działanie wynika z potrzeby zapewnienia dobrej organizacji pracy. Poza tym P. [REDAKTOWANE] odpowiadając na pytanie P. Mecenasa o organizowanie pogadek dla pracowników oznajmiła, że w październiku uznała, że takie spotkanie powinno mieć miejsce. Przypomniała na nim zapisy Regulaminu Pracy Kodeksu Etyki, zapytała pracowników, czy informacje tam zawarte są zrozumiałe.

W tym miejscu Pani Mecenasa zapytała, czy mówiła P. Kierownik do swoich pracowników, że ich kariera się kończy.

Pani Kierownik odpowiedziała, że tak nie mówiła.

Kolejno Pan Mecenasa [REDAKTOWANE] zapytał, czy jest odpowiedź Prokuratury na złożony wniosek w sprawie nieściśłości w przyznawaniu dodatków węglowych.

Pani [REDAKTOWANE] odpowiedziała, że złożyła w tej sprawie Zażalenie, czeka na odpowiedź.

Kolejno Pani Mecenasa zapytała, czy P. [REDAKTOWANE] wnioskowała do ZUS o skontrolowanie P. [REDAKTOWANE] przebywającej na zwolnieniu lekarskim.

Pani [REDAKTOWANE] oznajmiła, że P. [REDAKTOWANE] wykorzystuje zwolnienia lekarskie niezgodnie z celem, dodała, że w 2023 r. P. [REDAKTOWANE] był 3 razy na zwolnieniu lekarskim, a w sytuacji nasilenia pracy w jednostce pracodawca ma prawo skontrolować pracownika przebywającego na zwolnieniu lekarskim. Kontynuując P. [REDAKTOWANE] twierdziła, że często ze zwolnień lekarskich korzystały P. [REDAKTOWANE] i P. [REDAKTOWANE], a P. [REDAKTOWANE] wykorzystywała zwolnienia lekarskie, aby opiekować się wnukami.

Ponadto dodała, że była sugestia P. Wójta ad. osoby P. [REDAKTOWANE], która miała zbyt często przebywać w innych pokojach, zaniedbując swoje obowiązki.

Kolejno Pani Mecenasa prosiła o odniesienie się do sformułowań używanych przez P. Kierownik, zdaniem pracowników, że brak im sumienia, kręgosłupa moralnego.

Pani [REDAKTOWANE] odpowiedziała, że nie przypomina sobie, żeby tak mówiła.

Kolejno głos zabrał Pan Mecenasa, który pytał, czy często sugerowała Pani, że P. [REDAKTOWANE] zostanie zwolniona.

Pani [REDAKTOWANE] odpowiadając na powyższe oznajmiła, że od kiedy jest Kierownikiem GOPS to do zachowań [REDAKTOWANE] są uwagi, dodała, że dostała już dwie negatywne oceny pracy.

Następnie Pan Mecenasa zapytał, czy często podnosi na pracowników głos.

Pani [REDAKTOWANE] stwierdziła, że jest to nadinterpretacja, dodała, że żąda obiektywizmu, rozsądku i działania zgodnie z prawem.

W związku z wyczerpaniem tematyki przewidzianej na dzisiejsze posiedzenie oraz brakiem dodatkowych pytań Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – radna A. Piórek zamknęła obrady komisji i podziękowała wszystkim za uczestnictwo.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Emilia Konieczna

**Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków
i Petycji**

Anna Piórek

Załącznik do Protokołu:

- pismo do Państwowej Inspekcji Pracy załączone przez Panią XXXXXXXXXX